Bibl. nr 1-8
404546
II 2:1922

OBYWATEL

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM SPOŁECZNYM i GOSPODARCZYM.

CENA NUMERU **15 Mk.**

PRENUMERATA z przesyłką pocztową: kwartalnie 98 Mk, półrocznie 195 Mk.

WYCHODZI 1. i 15. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red.: Tarnobrzeg, ul. Browarna 36.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje się.

OGŁOSZENIA:
Drobne ogłoszenia od słowa . 20 Mk
Wiersz jednoszpaltowy petitowy 40 Mk
Nadesłane po 45 Mk, po kronice 50 Mk
Na pierwszej stronie 70 Mk za wiersz.

Nr 9. **Tarnobrzeg, dnia 1. Maja 1922 r.** **Rok II.**

Zakład Ogrodniczy

FRANCISZKA ORDYKA

w Dzikowie

poleca na SEZON WIOSENNY

Nasiona **warzyw i kwiatów** własnej produkcyi i zagranicznej proweniencyi, tudzież Rozsadę **warzyw i kwiatów.**

MICHAŁ MARCZAK.

Czego nas uczy historja tego powiatu?

Krótki rzut oka na dzieje obecnego powiatu tarnobrzeskiego.

(Ciąg dalszy).

Również Leszczyński w obliczu nowszej historjografji w nieszczególnem ukazuje się świetle. Widzieliśmy go w okresie szwedzkim, gdy z lekkiem sercem dopuszczał grabieży na swoich przeciwnikach w Polsce, palenia i niszczenia miast, bo to chodziło przecież o koronę dla niego. Ani raz nie okazał animuszu, tężyzny, ot zwykły satelita, korzystający ze światła Karola XII. Na teraźniejszą elekcję wyrwał się z Francji w przebraniu kupczyka, bez planu, zasad i hartu, by spróbować fortuny, z Gdańska umknął w stroju rybaka. Inaczej to ongiś czynił król Łokietek. Askenazy tak charakteryzuje Leszczyńskiego: „Ten król, po dwakroć obrany, w duszy swojej nigdy naprawdę nie był królem. Z dobrego w gruncie serca, a miękkiej, jak wosk, woli, ze szlachetnych lecz migotliwych porywów, a zakorzenionej żyłki sybaryckiej, z dużej łatwości słowa i pióra, a zupełnej nieudolności do trwałego czynu — był on uderzająco popodobny, zanadto podobny, do ostatniego i najopłakańszego ze swoich następców. Dla oka głębszej psychologji dziejowej Stanisław I. Leszczyński i Stanisław II. August Poniatowski pozostaną zespoleni tajemnym węzłem fatalnego duchowego powinowactwa“. Leszczyński jak nie bronił swoim Szwedom na zupełną swobodę działania w Polsce, tak teraz będąc w Gdańsku, udzielił królowi pruskiemu pozwolenia na wyłapywanie w Polsce ludzi dużego wzrostu do gwardji pruskiej, złożonej z „wielkoludów“, następnie nie wahał się za pośrednictwem swoich agentów ofiarować Fryderykowi Wilhelmowi Kurlandji, a nawet województwa chełmińskiego z zastrzeżeniem wprawdzie, że naród się może nie zgodzić i t. d. Ale bo tu znowu chodziło o jego koronę, o którą się będzie zamierzał jeszcze w r. 1763. ubiegać, będąc już starcem nad grobem. August III. do

Bibl. Jagiell.
1988 CD 691/103

Święto 3-go Maja.

Dzień 3-ci maja, jako dzień uchwalenia Konstytucji roku 1791, tak zwanej Konstytucji majowej stał się na mocy uchwały obecnego Sejmu ustawodawczego świętem narodowem.

Przeprowadzenie takiej uchwały podniósł Sejm w sposób szczególnie uroczysty ważność Konstytucji majowej w życiu naszego Narodu i zarazem złożył hołd dziękczynny Konstytucji tej wielkim twórcom.

Czem Konstytucja majowa była i jest w życiu naszego Narodu, jaka jej treść, jakie przynosiła ze sobą zbawienne zmiany, jakie wywarła skutki nie miejsce tu szczegółowiej się rozpisywać.

Dzisiaj z okazji rocznicy i to w wolnej już obchodzonej Polsce trzeba tylko wysnuć z tej Konstytucji naukę, trzeba wyrozumieć wielką myśl jej twórców i myśl tę dalej rozwijać i w życiu realizować. Uchwycić myśl tę nietrudno.

Przyszła ta Konstytucja po epoce saskiej po czasach w historji naszej najsmutniejszych. Zanik patryotyzmu, warcholstwo, nieuctwo, pchały Polskę do katastrofy. „Jak, pij i popuszczaj pasa“ zdawało się być zasadą w życiu powszechnie stosowaną. Dla państwa, dla Ojczyzny zrozumienia nie było. Rozumiano tylko swój osobisty interes i tym się w postępowaniu kierowano. Toteż szerokim przez Polskę korytem judaszowskie płynęły srebrniki.

Konstytucja 3-go maja jest tego wszystkiego zaprzeczeniem. Ojczyzna, państwo w pierwszej linji, potem dopiero jednostki, oto głoszona przez nią zasada. Tą zasadą przesiąknięte są wszystkie jej artykuły. Ogranicza samowolę, znosząc nieszczęsne zrywanie Sejmów przez „niepozwalam“ jednego posła. Wzmacnia rząd, równouprawnia mieszczan ze szlachtą, lud wiejski bierze w obronę prawa. Światło myśl twórców Konstytucji głosi potężnie, że nie wolno według swoich osobistych interesów i zachcianek regulować spraw ogółu, bo zgubi się ogół i siebie samego.

Że zasada ta prawdziwą jest i uzasadnioną dowodów na to zwłaszcza w ostatnich czasach mamy całe mnóstwo.

Rosja bolszewicka, przez forytowanie jednej warstwy narodu, a niszczenie innych sprawiła, że głód zagląda milionom ludzi w oczy.

I oto widzimy, że życie zawsze nad wszelkie nauki teoretyczne silniejsze rozsadza ukazy bolszewickich władców i mści się za złamanie zasady wszystkich współpracy.

Tego rodzaju współpracę wszystkich w sprawach wszystkich obchodzących głosi Konstytucje. Wspólny zgodny wysiłek a nie zjadanie się wzajemnie warstw, czy klas.

Życie stwierdza, że tylko ta zasada ma rację

---

reszty Polskę zdeprawował, nie wiadomo jednak, czyby ją był Leszczyński na dobrą i prawą drogę nawrócił. Jeżeliby go żałować, to tylko z tego powodu, że upadł, pociągając za sobą upadek reszty znaczenia i wartości mocarstwowej Polski w obliczu sąsiadów. Odtąd będzie już Rosja wiedzieć, w jaki sposób w Polsce elekcję przeprowadzać.

Jakkolwiek Leszczyńskiego historja osądza, człowiek ten zasłużył sobie na wdzięczną pamięć u ludu. Pierwszy to bowiem król, który na krótko przed swoją elekcją nie zawahał się w anonimowem piśmie odezwać się do swoich wyborców, by się zajęli losem chłopów. Domagał się dla ludu wiejskiego sprawiedliwości, zniesienia poddaństwa i zaprowadzenia czynszów zamiast pańszczyzny. „Podstawą państwa — pisał w swoich „Uwagach nad rządem“ jest lud; bez tej podstawy będzie państwo zawsze jak posąg Nabuchodonozora, co, że stał na glinianych nogach, wnet się też obalił“.

August III. ugruntowawszy się na tronie polskim, pragnął przedewszystkiem uspokojenia kraju, czego istotnie dokonał na sejmie t. zw. pacyfikacyjnym w czerwcu 1736 r. Był to jedyny sejm, który w ciągu trzydziestoletnich rządów tego drugiego Sasa do skutku doszedł i jakieś uchwały przeprowadził; następne sejmy co do jednego zerwane zostały jużto przez machinacje stronnictwa Potockich (głową tego stronnictwa był znany nam już z dotychczasowego opowiadania Józef Potocki, wojewoda kijowski, mianowany hetmanem przez króla po sejmie pacyfikacyjnym), jużto przez samą frakcję dworską, która zbyt rada była, że naród przez sejm nie ma kontroli nad rządem. Gdyby nic więcej o czasach Augusta III. nie pisać, to tylko zaznaczając, że przez 26. lat obywano się bez sejmu, już to samo doskonaleby obrazowało, jakie stosunki w Polsce panowały. Jak się zaś działo w państwie, tak samo dziać się musiało i w tutejszej okolicy, w ziemi sandomierskiej. Rządzącą w państwie warstwę magnacko-szlachecką ogarnęła ślepota, czy krótkowzroczność. Warstwa ta

bytu. A jeśli tak, to w myśl tej zasady winno się postępować. Obowiązującem było to zaś nietylko w czasach Konstytucji 3-go maja, ale niemniej i dzisiaj, bo przecież mimo doświadczeń nie zawsze u nas obecnie zasadę tę wyznają. Rocznica Konstytucji 3-go maja niechaj przypomni, że czyniąc tak czyni się źle i niechaj uprzytomni zasadę przez Konstytucję głoszoną, że najpierw państwo, a potem dopiero jednostki.

O budżecie państwowym na rok 1922.

(Ciąg dalszy)

Preliminarz budżetowy na rok 1922.

Zasadą naczelną przy układaniu budżetu na rok 1922 było przedstawienie rzeczywistego stanu rzeczy, t. j. ażeby budżet zawierał prawdę bez żadnych upiększeń. Niema w nim sztucznego optymizmu, ani też rozmyślnych niedokładności, któreby ujmowały stan finansów Państwa w świetle korzystniejszym, niż jest istotnie.

Nadto budżet na rok 1922 obejmuje poraz pierwszy wszystkie trzy zabory z wyjątkiem Śląska.

Budżet na rok 1922 opiewa w wydatkach na łączną kwotę 591 miliardów Marek, w dochodach na 458 miliardów, — niedobór budżetowy wynosi 133 miliardów Marek, w czem mieści się kwota 112 miliardów na cele inwestycyjne, wobec czego niedobór administracyjny (bez wydatków na inwestycje) wynosi kwotę 20 miliardów.

Przy zestawieniu preliminarza przedstawiono jak najdokładniej stan organizacyi i administracyi każdego Ministerstwa i pod tym względem preliminarz jest najbardziej szczegółowy i dokładny.

Budżet pod względem skarbowym ważniejszych Ministersfw przedstawia się następująco:

1) Ministerstwo spraw wojskowych

Dochody na rok 1922 przewidziane są na kwotę 10 miliardów, wydatki zaś na 152 miliardów. Budżet administracyi wojskowej na rok bieżący jest pokojowy. Wydatki na wojsko obniżyły się znacznie. Stosunek procentowy wydatków wojskowych do całości wydatków państwowych w latach ubiegłych wynosił 50% — w roku zaś 1922 obniżył się do 25%.

2) Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Dochody preliminowane wynoszą w zaokrągleniu 6 miliardów, wydatki zaś 29 miliardów.

Prawie $^{2}/_{3}$ kredytów Ministerstwa Spraw wewnętrznych pochłania policja państwowa. Nowe zadania, jak ochrona granic wschodnich i pogorszone stosunki bezpieczeństwa, spowodowały zwiększenie liczby policjantów. Etat ogólny policji wszelkiego rodzaju wynosi w r. b. 37.000 policjantów.

żyła tylko dniem bez troski o jutro, powodowała się zaś tylko własnym pożytkiem i wygodą; każdy najuboższy szlachetka, trzymający się kurczowo klamki pańskiej wyznawał w praktyce zasadę, że „państwo — to ja". Przecież jeszcze z początkiem XVII. w odważył się powiedzieć Zbigniew Ossoliński, wojewoda sandomierski: „Czyń, co się zda", nie zaś co się godzi, zaś w XVIII. wieku zasada ta była niemal powszechnie wyznawana. Płacić podatków nie chciano, a jeżeli płacono to tyle, ile się komu dać podobało. wojska prawie nie trzymano, o ile zaś było, to służyło tylko do asysty w czasie uroczystości kościelnych i do parady przy występach dygnitarzy, lecz prochu nawet na ćwiczeniach nie wąchało, bo go nie kupowano, chyba aż dopiero w czasie wojny. Tak pięknie przedtem rozwijające się szkonictwo, lubo od czasów Jana Kazimierza mocno zachwiane, upadło do reszty za Sasów, młodzież ćwiczono pamięciowo, ale nie rozumowo; bezmyślna gadatliwość była główną cechą nauczania. Charakterystyczna u nas pobożność ujawniała się w tym okresie czysto zewnętrznie; rozpustnicy, awanturnicy, nierzadko zbrodniarze czynili hojne legaty i fundacje kościelne, nie zmieniając jednak trybu życia, a gdy zrujnowane zdrowie nie pozwalało dalej grzeszyć, zamykali się w klasztorach na pokucie. Kler był ciemny i nieobowiązkowy. Jednostki trzymały często po kilka probostw i zbierały dochody z beneficjów, funkcje pasterzowania powierzając wikarjuszom ze stanu mieszczańskiego lub chłopskiego, t. zw. „wiecznym wikarjuszom" (N. p w r. 1763. X. Jan Radwański był równocześnie oficjałem sandomierskim, proboszczem rachowskim i wikarym gorzyckim; X. Krzysztof Grzybowski, kanonik tarnowski, proboszcz wielowiejski, był także od r. 1695. równocześnie plebanem w Trześniu; w r. 1709. X. Piotrowicz kanonik sandomierski trzymał w swem ręku probostwa w Wielowsi i Sobótce, przesiadywał najwięcej w mieście, obowiązki zaś zań spełniał w Wielowsi wikary Pulżyński od r. 1707. do 1722; możnaby tu podać wiele tego rodzaju przykładów z tutejszych

3) Ministerstwo Skarbu.

Dochody preliminowane w zaokrągleniu 270 miliardów, wydatki 86 miliardów.

Na dochody Ministerstwa Skarbu składają się dochody z danin publicznych 256 miliardów (w tem mieści się kwota nadzwyczajnej daniny 80 miliardów), dochody Zarządu skarbowego 5 miliardów, dochód z likwidacyi Ministerstwa Aprowizacji 5 miliardów i inne mniejsze dochody.

Nie wstawiono do preliminarza na rok 1922 żadnych kwot z tytułu należnych od Rosji 30 miliardów rubli w złocie, gdyż to złoto zostanie przelane do Skarbu Narodowego na zabezpieczenie przyszłej waluty.

Wydatki obejmują następujące pozycje:

1) na umorzenie i oprocentowanie długów przeznaczono 21 miliardów, z czego na dług zagraniczny okrągło 13 miliardów.

2) na emerytury i zaopatrzenia preliminuje się przeszło 41 miliardów Marek (w tem na same renty inwalidzkie 24 miliardów).

3) na likwidację Ministerstwa Aprowizacji okrągło 6 miliardów.

4) na wydatki na właściwą administrację skarbową w kwocie 12 miliardów czyli około 14% wydatków. Z powyższych cyfr widać, że administracja skarbowa nie jest droga. Mimo iż zadania tej gałęzi administracji rosną, tymczasem liczba pracowników zmniejszyła się na rok 1922 o 350 osób.

4) Ministerstwo kolei żelaznych.

Dochody zarządu kolejowego preliminowane są w sumie 108 miliardów, wydatki zaś w sumie 170 miliardów.

Niedobór przewidziany na rok 1922 w kwocie 62 miliardów stanowi 46% ogólnego deficytu budżetowego. Przyczyny niedoboru kolejowego tkwią w nadmiernych kosztach eksploatacji kolei, spowodowanych wzrostem cen materjałów i robocizny, tudzież stwierdzonym nadmiarem personalu. Obecna ilość personalu kolejowego wynosi 166.943 pracowników. Liczba pracowników zajętych w poszczególnych Dyrekcjach jest różna; waha się od 7 do 25 osób na jeden kilometr linii kolejowej, zależnie od ruchu na danych liniach jakoteż odorganizacji służby, która jest różna w każdym z byłych zaborów.

5. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

Dochody — pół miliarda, wydatki — 49 miliardów.

Przy uregulowaniu zasadniczej sprawy uposażenia duchowieństwa Ministerstwo Skarbu wychodzić będzie ze założenia, iż wydatki wyznań religijnych w zasadzie mają pokrywać członkowie odnosnych wyznań.

Na szkolnictwo powszechne przypada z po-

---

parafji). Kazanie polegało często tylko na odczytaniu ewangelji, a rzeczywiste kazanie można było słyszeć od bardzo wielkiego święta i to bez indywidualnego przygotowania, wyuczone z wydrukowanych kazań. Czasem tylko co szereg lat który zakon urządził t. zw. „misje", zupełnie jak w Afryce dla pogan. O wymiarze sprawiedliwości nie warto wspominać. Kary istniały dla słabych, sprawiedliwość wymierzali sobie wielcy panowie sami przy pomocy własnych wojsk nadwornych. Królowi wolno było być tylko dobrotliwym i wiecznie uśmiechniętym ojcem, bogate rozdającym upominki, ślepym i głuchym na popełniane nadużycia. Na wspomnienie Kazimierza Wielkiego, Kazimierza Jagiellończyka albo Batorego magnat i szlachcic XVIII. w. żegnał się jak gdyby na odpędzenie nieszczęścia i zmory.

Wśród takich stosunków takie społeczeństwo nie mogło budzić u nikogo należnego respektu i grać w świecie roli odpowiedniej zarówno co do obszaru, jak i liczebności narodu. „Polska umarła, tylko się jeszcze nie wywróciła", ktoś się z ówczesnych wyraził. To też sąsiedzi z nietajonem lekceważeniem traktowali Rzeczpospolitą. W r. 1748. w czasie wojny francuskiej wojska rosyjskie mimo odmowy ze strony króla na przemarsz, przeszły przez całą Polskę od Dźwiny poza Kraków, podobnie w r. 1757. w czasie wojny siedmioletniej. Tak samo wtedy postępowały wojska pruskie, które nawet kontrybucje na nasze miasta nakładały. Nie dość na tem: wojska rosyjskie z pruskiemi staczały na naszem terytorjum nawet bitwy, a gdy rząd polski upominał się potem o wynagrodzenie szkód z tego powodu wynikłych, nie chciano wysłuchać jego wysłańców, oświadczając, że nie mają kompetencji od narodu, bo niema sejmu. Polska stała się karczmą zajezdną, źle było, a przecież i tego było dla sąsiadów za mało. Katarzyna II., wstąpiwszy na tron rosyjski, zaraz porozumiała się z pruskim Fryderykiem, że gdy tylko zemrze August, to trzeba Polsce choćby siłą narzucić Piasta czyli rodaka za króla, bo ten sobie nie da rady ze swoimi

wyższej kwoty wydatków 65%. Do administracji tego szkolnictwa powołane są inspektoraty szkolne, które celem zwiększenia sprawności inspekcyjnej otrzymują pojazdy jedno względnie dwukonne. Ilość szkół powszechnych wynosi 25.637 zakładów przy ogólnej liczbie 58.060 nauczycieli.

Szkół średnich istnieje 227, personal nauczycielski obejmuje 6.000. sił.

6. Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Dochody 14 miliardów — wydatki 15 miliardów. Niedobór jeden miliard. Podjęcie w roku bieżącym regularnego obrotu z Rosją wpłynie korzystnie na wzrost dochodów pocztowych w ruchu sąsiedzkim i tranzytowym.

Program dalszej pracy i polityki skarbowej.

Budżet na rok 1922 zamyka się deficytem. We wszystkich państwach zwycięskich i zwyciężonych budżety zamykane są deficytem, a nawet kraje, które nie brały udziału we wojnie światowej — walczą dziś z niedoborami budżetowymi. Nic dziwnego, że i Polska zamyka budżet niedoborem.

Każde państwo dąży do wprowadzenia równowagi w budżecie t. j. pokrycia wydatków dochodami. Kiedy inne państwa deficyty budżetowe zwalczają zaprowadzanemi oszczędnościami nie podnosząc wygórowanych już danin — Polska jest państwem, w którem daniny publiczne są najniższe, co więcej niższe są od danin płaconych przed powstaniem Polski państwom zaborczym; przeto równowagę w budżecie wprowadzi się drogą bezwzględnych oszczędności w wydatkach i podwyższenia danin publicznych, nadto drogą popierania produkcji krajowej i wydatnego podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych przy usilnych staraniach, zmierzających do obciążenia Skarbu Państwa od wkładów w przedsiębiorstwa deficytowe.

Dla pokrycia wydatków inwestycyjnych należy poczynić starania celem wciągnięcia kapitałów zagranicznych, bez których nie można zużytkować naturalnych bogactw kraju w całej pełni, ani koleji rozbudować, ani dróg wodnych wytworzyć, bo brak środków materyalnych.

Powiększenie dochodów.

Przeglądając dochody i rozchody poszczególnych Ministerstw musi się zwrócić uwagę na to, że poza Ministerstwem Skarbu żadne inne nie wykazuje nadwyżki dochodów, a przecież normalnie biorąc Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Poczt i Telegrafów i Koleji żelaznych powinny dawać dochody, tymczasem do Ministerstwa Rolnictwa wypadło w r. 1921 dopłacić prawie trzy miliardy, do Ministerstwa Poczt i telegrafów przeszło miliard, a do Ministerstwa Koleji żelaznych prawie 53 miliardy.

Obowiązkiem rządu musi być przeto w najbliższej przyszłości poddanie rewizji dotychczasowych rezultatów finansowych działów dochodowych poszczególnych resortów i poprowadzenie spraw w ten sposób, aby te gałęzie gospodarki, które do nich należą, nie były ciężarem dla budżetu państwowego.

Przegląd dochodów z danin państwowych prowadzi do wniosku, że tylko w dziedzinie podatków pośrednich zbliżono się do poziomu obciążenia przedwojennego, w bezpośrednich zaś podatkach jeszcze daleko do obciążenia przedwojennego. Stanowią one zaledwie 1/4 część obciążenia przedwojennego i są o kilka do kilkunastu razy niższe niż w innych państwach. Zasada równomierności opodatkowania wymaga, by podatki bezpośrednie były odpowiednio podwyższone.

Redukcja wydatków.

Usiłowania ku zmniejszeniu olbrzymich wydatków budżetowych idą w kierunku zwolnienia administracyi państwowej od gospodarczych działów, które nie muszą koniecznie pozostawać w zarządzie, tudzież w kierunku redukcji władz i urzędów i perso-

---

i Polska jak dojrzały owoc sama do rąk sąsiadom wpadnie.

Ówczesna Polska przechodziła te same objawy, które przedtem, a nawet jeszcze współcześnie w wielu społeczeństwach europejskich panowały. W ówczesnej Szwecji było nie lepiej, a może jeszcze nawet gorzej. Stan wewnętrzny Hiszpanji był fatalny, we Francji budził się już ten straszny ferment, który pod koniec tego wieku miał tak straszną wybuchnąć rewolucją, jakiej przedtem i potem aż do przewrotu w Rosji nie było. Jednak te i inne podobne państwa miały korzystne położenie geograficzne, otoczone były przez słabszych sąsiadów, a o ile się wyłonił silny i mądry rząd, była zawsze możność w każdej chwili podjąć reformy, reorganizację państwa przeprowadzić i napowrót żywotność i znaczenie państwa przywrócić. U nas zaś tych plusów brakowało. (C. d. n.)

nalu w tych działach, które muszą pozostać z natury swojej w administracji państwowej (C. d. n.).

Wilja w Tarnobrzeskiem.

MICHAŁ MARCZAK

(Ciąg dalszy)

Są tylko dwa dni powszednie w roku o znaczeniu dla ludu nie mniejszem bodaj od świąt, które poprzedzają. Jednym jest wilja, drugim Wielki Piątek. We wilję w niektórych rodzinach przez cały dzień aż do wieczora suszą (Tarnobrzeg), nie jedząc żadnej gotowanej potrawy i poprzestając na pieczonych ziemniakach, chlebie i śledziach (tamże), gdzieindziej poprzestają aż do wieczora na samem postnem śniadaniu (Chmielów, Mokrzyszów), w innych rodzinach wcale aż do wieczora nic nie jedzą (Chmielów), młodsze pokolenia powstrzymują się tylko od spożywania nabiału (tamże). Oczywiście od wczesnego rana cały dom wre od krzątania się i robót przygotowawczych do wilji i dwóch świąt następnych. Kobiety gotują i pieką, co im tem łatwiej przychodzi, że dzieci nie zawadzają i nie przeszkadzają, wiedząc dobrze, że gdyby w tym dniu od zniecierpliwionej i zgniewanej mamusi otrzymały karę, jużby się przez cały rok nie rozstawały z rózgą, czy pięścią.

Wszelkie odwiedziny w takim dniu są nie na miejscu, każdy bowiem zajęty i niema czasu na pogadankę. Chłopi przed wojną zajrzeli na chwilę do karczmy na kieliszek, bo im podpłomyk ze śledziem bardzo gardła wysuszał i budził pragnienie, nieraz zaś sam usłużny żydek wpadł do chaty z flaszczyną, wiedząc, że będzie podwójnie mile widziany, raz ze względu na poczęstunek, a powtóre ze względu na starodawne i powszechne wierzenie, że jego odwiedziny szczęście na cały rok przynoszą. Gorzej bywa z „proszalnymi“ dziadkami, którzyby przecież i we wilję coś zjeść radzi — choćby kawałek podpłomyka nawet bez śledzia - i na święta coś chcieliby uzbierać, lecz niestety co do ich odwiedzin wręcz odmienna panuje wróżba To też takiemu niepożądanemu żebrakowi każdy prędko daje, co może i wyprawia z domu, nie czekając nawet na podziękowanie i zmówienie pacierza, od czego zresztą dzisiejsi dziadkowie zupełnie odwykli. W niektórych rodzinach uważają za złowróżbne przyjście żebraka dopiero wieczór, gdy domownicy zasiędą do stołu.

W niektórych miejscowościach za złą na następny rok wróżbę uważane jest przybycie niekoniecznie nawet żebraka, lecz wogóle chłopa lub baby (Tarnobrzeg), gdzieindziej znowu wierzenie to wiąże się z kobietą (Chmielów).

Dzień wilijny jest dla dorastającej młodzieży bardzo ważny na przyszłość. Wszak każdy w swoich latach młodzieniec lub dziewczyna myśli, lub myśleć poczyna o żeniaczce, na którą tak często wypada parę lat czekać. A nuż się uda w nadchodzącym ożenić roku! i — wilja pokaże... A więc dziewczęta, nosząc polana do kuchni, wcale przy braniu drzewa nie liczą, aż dopiero w kuchni i wtedy parzysta liczba polan wróży bezwarunkowe zamążpójście w nowym roku (Tarnobrzeg, Mokrzyszów, Miechocin, Chmielów, Turbia, Wrzawy). Wieczorem liczą kołki względnie sztachety w płocie i ich parzystość czy nieparzystość podobną stanowi wróżbę co polana. Po spożyciu wilji wieczór stróżą jabłka i skórki rzucają lewą ręką poza siebie na nakreślone litery lub cyfry, oznaczające chłopców, na którą literę czy cyfrę łupinka upadnie, ten będzie przyszłym wybranym (Chmielów). Parobczaki również liczą kołki w płocie (Gorzyce), na noc zaś kładą pod swoją poduszkę kawałek pozostawionej od wilji bułki w tem przekonaniu, że sen w noc wilijną z wszelką pewnością się sprawdzi. (Chmielów).

Podczas gdy poważniejsza młodzież jużto zajęta pomaganiem w domu lub sercowemi wróżbami, podlotki i gołowąsy ubierają drzewko wilijne, które w ostatnich latach coraz więcej w miasteczkach i wsiach podmiejskich wchodzą w zwyczaj. Zaznaczyć tu trzeba, że zwyczaj ten tak wdzięczny i dla dziatwy miły, jest zapożyczony od Niemców i do naszego kraju wprowadziła go podobno hr. Potocka z Krzeszowic przed 80-ciu laty. Drzewko takie ubierają u nas w różne wystrzyganki, łańki i t. p. świecidełka, na których żydzi i Niemcy zarabiają setki miljonów, bo to prawie wszystko wyrób niemiecki i dopiero w ostatnim roku zaczęto i w Polsce drobiazgi takie fabrykować, ale dostać je trudno u żydów, którzy sprowadzają ylke to, co Niemiec sfabrykował, gdyż przemysł polski jest dla nich „trefny“. Tu i ówdzie zaczynają kłaść dla dzieci pod drzewko różne upominki, jako

dar na „gwiazdkę“ od aniołka (Tarnobrzeg). Gospodarze przez ten czas lub wieczorem obwiązują powrósłami drzewa owocowe, aby w przyszłym roku dobrze obrodziły (Sokolniki, Wrzawy, Turbia).

Kronika polityczna

Na konferencji w Genui trwają debaty bardzo naprężone, spowodowane zaś zostały przedewszystkiem traktatem, zawartym pomiędzy Rosją i Niemcami w Rapallo. Przez kilka dni zanosiło się nawet na rozbicie się konferencji.

Ponieważ angielscy i włoscy delegaci starają się konferencję doprowadzić do końca z pomyślnym wynikiem dla siebie, przeto, chociaż robili miny obrażone z powodu traktatu, nie dopuszczają do jej rozbicia. Próbują wywierać wpływ na francuskich i resztę delegatów, co im nie w zupełności się udaje, gdyż przeważna część przedstawicieli państw wypowiedziała się przeciwko traktatowi rosyjsko-niemieckiego, jako sprzecznemu z traktatem wersalskim.

W czasie ostatniej konferencji przyszło do poważnego starcia pomiędzy Loyd George'm a Barthou, których pojednał polski minister Skirmunt. Jak daje się zauważać minister Skirmunt przez swoją politykę doprowadził do tego, że Polska nie jest tylko popierana przez inne państwa, ale broni się sama i głos zabiera, a to mówi o wielkiej wartości męża stanu.

Społeczeństwo polskie oczekuje na ważne zdarzenie historyczne, gdyż w pierwszych dniach maja b. r. część Górnego Śląska przyznana Polsce, zostanie przyłączona do Macierzy i po wiekowej niewoli poczuje się wolną.

Z Powiatowego Komitetu Pomocy Jeńcom w Tarnobrzegu. W dalszym ciągu złożyły na rzecz repatrjantów: Gminy: Dąbrowica 24.000 Mk. Koćmierzów 3.166 Mk, Machów 1.110 Mk, Tarnobrzeg 16857 Mk, Trześń 8.425 Mk, Charzewice 3.000 Mk, Chwałowice 4.900 Mk, Jamnica 2.600 Mk, Rzeczyca okrągła 500 Mk, Witkowice 5.100 Mk, Wola rzeczycka 1325 Mk, Wólka turebska 6.470 Mk, Zbydniów 15.000 Mk, Żabno 2.584 Mk, Sąd powiatowy Tarnobrzeg 500 Mk (drugi raz), Szkoła: Chwałowice 1.350 Mk, Nowiny 5.461 Mk, Skopanie 501 Mk, Wydział powiatowy Tarnobrzeg 4.000 Mk. Razem od początku 326029 Mk.

Radomski.

Powiatowe Towarzystwo Pszczelarskie w Tarnobrzegu

przyjmuje zgłoszenia tak tych, którzy **roje** mają do sprzedania, jak tych, którzy **roi** potrzebują.

Miód i Wosk zakupuje po **najwyższych cenach**

„GLEBA“ w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, dnia 30. kwietnia 1922 r.

Sekretarz: **Czeppe.** Przewodniczący: **Chalcarz.**

Kronika tarnobrzeska.

Dnia 17. b. m. miejscowy klub sportowy „Dzicovia“ rozegrał w Tarnobrzegu match footbalowy z klubem sportowym z Mielca z wynikiem dla siebie zwycięskim. Przebieg gry, jakoteż i stosunek strzelonych bramek 7 : 0 na korzyść „Dzicovii“, świadczy o jej znacznej nad przeciwnikiem przewadze.

Wieczór tegoż samego dnia, ten sam klub urządził zabawę taneczną w sali kasynowej, która przeciągnęła się do godziny 3-ciej rano.

Dnia następnego wystawili artyści „Związku scen polskich“ na scenie w sali „Sokoła“ uscenizowane „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza.

Mierząc grę wymogami, jakie się zwykło w stosunku do artystów stawiać, stwierdzić się musi, że gra wypadła blado. Artyści widocznie zbagatelizowali sobie grę i wogóle całe przedstawienie, co potwierdzać się zdaje, chociażby i to, że scenę w „Czortowym jarze“ zlano w jedną całość ze sceną pojedynku Wołodyjowskiego z Bohunem, co już przecież dopuszczalnem być nie może. Publiczność nie dopisała.

Dnia 23-go zaś, odegrały dzieci z ochronki mokrzyszowskiej na dochód tej ochronki sztuczkę p. t. „Ochronka w Chinach“. Mimo humanitarnego celu, publiczności było mało.

Miejscowa Komisja Szacunkowa, która jak to było głoszonem, miała zakończyć swoje czynności z dniem 15. kwietnia, dzięki uchwale Rady powiatowej

pełnić będzie swoje funkcje jeszcze do końca maja. Stało się to dzięki temu, że Rada powiatowa uchwaliła własnym kosztem pokryć te wydatki, jakie z funkcjonowaniem Komisji są związane jeszcze przez miesiąc maj. W uchwale swej powodowała się Rada powiatowa tem, że winno się oszacowanie doprowadzić do końca zwłaszcza, jeśli może się to stać przez przedłużenie czynności Komisji przez jeden tylko miesiąc. Czyniąc to sprawiła, że wszyscy poszkodowani będą mogli być przesłuchani i orzeczenia Komisji będą mogły im być doręczone.

Ujmowanie w ten sposób sprawy jest obywatelskie i zyskuje sobie uznanie.

Przy budowie drogi na cmentarz w Miechocinie tego roku natrafiono na blizko półmetrowy pokład skorup z potłuczonych naczyń glinianych. Warstwa ta rozciąga się od wspomnianej drogi, aż po stodołę miejscowego gospodarza Mikołaja Wilka, czyli na przestrzeni przeszło 10. morgów. Każdemu idącemu na nowy cmentarz wykopalisko to wpada w oczy, gdyż cały prawy brzeg drogi aż pstrzy się od różnobarwnych ułamków.

Według informacji zasięgniętej u p. Marczaka, badającego historycznie tutejszą okolicę, na wspomnianej przestrzeni znajdowało się w swoim czasie kilka pieców garncarskich, po których pozostały widocznie dotąd przy rozgrzebywaniu paleniska. W Miechocinie był niegdyś bardzo rozwinięty przemysł ceramiczno-garncarski, który prawdopodobnie upadł zupełnie w ciągu zawieruch wojennych w XVIII. wieku. Tamtejsi starzy gospodarze umieją tylko tyle objaśnić, że od swoich dziadków słyszeli, iż na rzeczonym obszarze istniała osada garncarzy. Metryki parafialne miechocińskie z końca XVI. w. wymieniają kilka imion garncarzy (figuli), które zapewne należy odnieść do omawianego wykopaliska.

Zebrane skorupy i kilka prawie całych naczyń dają bardzo pochlebne świadectwo o miechocińskim przemyśle ceramicznym. Wypalano tam naczynia do wszelkiego użytku i różnorakich kształtów, wyroby codziennego użytku i zbytkowne, którychby się nawet salony wstydzić nie potrzebowały. Szlachetne pomysły i oryginalna sztuka rodzima znajdowała tu pełny upust i artystyczne zastosowanie, Znachodzą się tu motywa karnacyjne (zwierzęta i ptaki), roślinne (liście akantu zaczerpnięte prawdopodobnie ze sztuki kościelnej i linearne). Obok naczyń niepolewanych, zdobnych w dziś niespotykane guzki, wyciskane stancami i malowane, spotykają się i to w przeważnej części nowsze polewane i te już zapewne pochodzą z ostatniego okresu istnienia garncarstwa w Miechocinie. Okazuje się więc, że cała okolica tutejsza za czasów przedrozbiorowej Polski roiła się od garncarzy, którzy ledwie koło Radomyśla zdołali przetrwać do dziś dnia.

Dnia 25 b. m, jadąc z Łodzi do Lwowa, przejeżdżał przez nasz powiat osobnym pociągiem transport rekrutów, przy eskorcie 1 oficera i 5 żołnierzy. Rekruci uważając widocznie, że jeśli do wojska jadą, to już nie podlegają pod przepisy prawne i że mogą robić, co im się podoba, dopuszczać się zaczęli różnych wykroczeń. I tak w Sobowie obrabowali 4 gospodarstwa, w Rozwadowie zaś wyszedłszy na miasto posunęli się w samowoli tak daleko, że interweniująca policja użyć musiała broni palnej. Toż samo w Nisku z rezultatem — jak poinformowani utrzymują — dwu zabitych i paru rannych.

Z wypadku opisanego wysnują prawdopodobnie władze wojskowe odpowiednie wnioski i transporty tego rodzaju zaopatrywać będą w odpowiednie eskorty, które w ewentualnym razie do ekscesów nie dopuszczą.

W poniedziałek ubiegłego tygodnia nawiedził Marki ad Dąbrowica pożar, pastwą którego padło 11 gospodarstw. Pożar wybuchł o godzinie 12 w południe. Przyczyna pożaru nieznana.

NADESŁANE.

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo składa podziękowanie wszystkim, którzy ofiarowali jakiekolwiek datki na święta dla ubogich.

W szczególności dziękujemy p. Szarskiej i p. W. Sławkowi z Sokolnik, OO. Dominikanom i p. Murzynom z Tarnobrzegu.

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Kolton Edward z Trześnia, p. Tarnobrzeg. wydane przez 4 Baon W. W. w Łodzi, które unieważnia się.

PANNĘ

przyjmie

Drukarnia Franciszka Cwynara w Tarnobrzegu.

Ważne dla Wszystkich!

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że OTWORZYLEM z dniem

8. marca 1922 r.

Katolicki Sklep żelazny

w Tarnobrzegu

RYNEK (dom p. Münzberga).

Posiada na Składzie:

Wszelkie PRZYBORY ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE, RZEMIEŚLNICZE i GALANTERYJNE. Okucia budwlane. Żelaza wszelkiego gatunku. Naczynia żelazne (lane i kute). Wszelkie okucia meblowe. Gwoździe różnego rodzaju. Kompletne części wozowe, pługowe, bronne i drobne narzędzia rolnicze. Zamki różnych rozmiarów.

Wszelkie przybory dla pp. Stolarzy, Ślusarzy, Kowali, Cieśli i t. p.

Ceny umiarkowane.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, oznajmiam, że staraniem mojem będzie pod każdym względem zadowolić i kreślę się

z poważaniem

Bryk Franciszek.

Dentysta A. KORNIK

b. asyst. Kliniki dent Leg. Polskich,

w TARNOBRZEGU przy ulicy Kolejowej

wykonuje

wszelkie zabiegi dent. Wstawia ZĘBY białe i złote „amerykańskim sposobem“ t. j. bez podniebienia i nie do wyjmowania.

Z powodu stab. Mp udogodnienia ratowe.

Pacjentów z prowincji załatwia w jednym dniu.

Amb. dent. otwarte cały dzień.

Ceny nadzwyczaj nizkie: korona złota 7.000 Mk biały ząb w mostku złotym 6.000 Mk, biały ząb w kauczuku 2.000 Mk, plomba platynowa 1.500 Mk, plomby porcelanowe 1.000 Mk, górna i dolna proteza kauczukowa 20.000 Mk, naprawki kauczukowe 1.000 Mk i t. d.

DRUKARNIA

Franciszka CWYNARA

w Tarnobrzegu

naprzeciw Rady powiatowej (obok Poczty)

wykonuje

WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarski wchodzące, jako to: DRUKI dla wszelkich WŁADZ i URZĘDÓW, AFISZE, PLAKATY, TABELE, CENNIKI, FAKTURY, CYRKULARZE, PROGRAMY, RACHUNKI, LISTY i KOPERTY FIRMOWE, ZAPROSZENIA ŚLUBNE, BILETY WIZYTOWE i t. p.

Posiada na składzie DRUKI GMINNE.

Przyjmuje do wykonania PIECZĄTKI KAUCZUKOWE t. p.

Powiatowa

Kasa Oszczędności

w Tarnobrzegu

a) mając prawo

Komisjonera dewizowego

t. j. SKUPUJE OBCE WALUTY jak DOLARY, FRANKI, MARKI NIEMIECKIE i t. d. po kursie dziennym notowanym na giełdzie.

b) Rajmuje się realizacją czeków amerykańskich, francuskich i innych, tudzież przekazywaniem gotówki do banków i innych adresatów, otwiera i prowadzi rachunki bieżące dla instytucyi, handlów i firm — jakoteż załatwia wszelkie czynności bankowe.

c) Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

d) przyjmuje gotówkę na książeczki wkładkowe, płacąc w zasadzie 5% od sta, zaś od wkładek złożonych na czas dłuższy przyznaje procent wyższy stosownie do umowy.

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów.

Książeczki wkładkowe Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu mają bezpieczeństwo pupilarne (odpowiada za nie powiat).

DROGUERJA
TADEUSZA GOLASA
W TARNOBRZEGU

poleca







Uniwersalny Proszek
odżywczy
dla koni, bydła rogatego i kóz.
Pobudza apetyt, czyści krew, zwiększa wydajność mleka u krów.

Ceny 20% zniżone.

EQUISAN FLUID restytucyjny
dla koni



„SUISIN“
dla świń

jest najlepszym środkiem poprawiającym apetyt, tuczącym i zapobiega wszelkim chorobom

Ceny 20% zniżone.

Wszelkie LEKI GOTOWE (Specyfiki) firm „Klawe“, „Spiess“, „Motor“ wszystkich laboratorji krajowych i zagranicznych. Artykuły kosmetyczne i toaletowe.

OPATRUNKI Gazy, Bandaże, Hegary, Aparaty inhalacyjne, Bandaże rupturowe, Opaski, Pesarja dla kobiet, Specyalności dla Panów i Pań.

DLA DZIECI Mydła, Pudry aseptyczne, Ceratki, Baloniki gruszkowe, Sawniki, Flaszki, Gąbki, Odciągacze pokarmowe.

Artykuły fotograficzne, Wody mineralne, Wina lecznicze, Farby, Lakiery, Pokost, Brunolinę.

Towar pierwszej jakości Ceny 25% taniej.

Wydawca i Redaktor odpow.: **Leonard Madej.** — Z drukarni Fr. Cwynara w Tarnobrzegu